

„Zobaczyć niewidzialne” – ECHOLOKACJA u niewidomych

Data publikacji: 29.11.2020 9:00

Każdej grupie społecznej, często nawet nieświadomie, przypisujemy różnego rodzaju cechy zewnętrzne, cechy charakteru, umiejętności czy też atrybuty, które kojarzą nam się z konkretnymi osobami. W świadomości społeczeństwa funkcjonują najróżniejsze stereotypy, które są utrwalane przez prasę, telewizję czy Internet. Niewidomi najczęściej przedstawiani są jako osoby noszące ciemne okulary, poruszające się z białą laską, ewentualnie w towarzystwie psa przewodnika. Niektórzy przypisują im również “nadprzyrodzone” zdolności, jak na przykład rozpoznawanie barw za pomocą dotyku czy niezwykle słuch.



Fot: Pixabay.com

Jedną z takich umiejętności jest również echolokacja, która postrzegana jest w kategoriach niezwykłego daru. Temat echolokacji wśród osób niewidomych i ociemniałych był poruszony podczas listopadowej **Tyflokonferencji „Zobaczyć niewidzialne”**, która w tym roku odbyła się online.

Echolokacja jest określaniem położenia danych obiektów przez osobę niewidomą bez używania dodatkowych pomocy, ale możliwe jest to na podstawie wysłuchania dźwięków odbitych od przedmiotów znajdujących się w otoczeniu. Osoba niewidoma zazwyczaj korzysta z echolokacji na trzy sposoby. Pierwszym z nich jest tzw. klaskanie. Polega ono na uderzaniu językiem o podniebienie w taki sposób, aby słyszalny był charakterystyczny, ostry dźwięk, który odbija się od różnych przedmiotów w otoczeniu, np. mebli, samochodów, ścian. Słyszając je, osoba niewidoma jest w stanie określić obecność obiektów w pomieszczeniu, ich położenie, a niekiedy nawet rozmiar i kształt. Drugi i trzeci sposób to uderzanie końcówką białej laski o podłogę oraz pstrykanie palcami, które służą temu samemu, co w przypadku klaskania – usłyszeniu tzw. dźwięków odbitych.

Aby zobaczyć jak to wygląda w realu najlepiej obejrzeć film Andrzeja Jakimowskiego "Imagine" w którym niewidomy nauczyciel imponuje swoim wychowankom umiejętnością orientacji w przestrzeni. Samodzielnie przemierza ulice bez użycia laski, potrafi namierzyć znajdujący się na podwórku rower. Wszystko przy użyciu klaskania, butów z odpowiednimi, hałasującymi obcasami oraz nasłuchiwanie. Jednak aby nie było tak kolorowo zdarzają mu się wpadki czy upadki.

Przedstawione w filmie umiejętności głównego bohatera nie są jedynie filmową fikcją. Swoje umiejętności zawdzięcza on wyćwiczonej echolokacji, którą wykorzystują nie tylko nietoperze czy delfiny, ale także ludzie, choć w znacznie mniejszym zakresie. Nauka echolokacji nie jest łatwa i wymaga mocnego zaangażowania się, mnóstwo energii oraz samozaparcia.

Umiejętność echolokacji przydaje się osobie niewidomej, aby idąc chodnikiem ominęła zaparkowany na nim samochód, wystającą tablicę informacyjną, gałęzie, czy znak drogowy, który znajduje się w świetle chodnika. Dzięki niej możemy również orientować się, czy mijamy budynek, otwartą przestrzeń, czy las. Do wydawania dźwięku nie trzeba specjalnych urządzeń, wystarczy wykorzystać nasz aparat mowy, wydając wspomniane już wcześniej dźwięki przypominające klaskanie oraz białą laskę.

Andrzej Koenig